

Z okazji Święta Odrodzenia

Centralna Akademia w Warszawie

WARSZAWA. Wieczorem 21 lipca, w przededniu XII rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademia z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski.

Wypełniający do ostatniego miejsca salę przedstawiciele społeczeństwa stolicy serdecznymi, długo niemiłkającymi oklaskami powitali zaj-

mujących miejsca w prezydium członków Biura Politycznego PZPR: J. Cyrankiewicza, Fr. Józwiaka-Witolda, Fr. Mazura, Z. Nowaka, E. Ochab, K. Rokossowski, R. Zambrowski, A. Zawadzki, zastępców członków Biura Politycznego KC PZPR H. Chelchowski i A. Rapacki, sekretarzy KC PZPR J. Al-

Coś dobrego jest!



Plakat według projektu artysty grafika Gabriela Rechowicza. (Fot. CAF)

Na cześć 22 Lipca

Zobowiązania zrealizowane

- »Słaskie morze« dało pierwszą wodę
- Wielki silos w Kruszwicy przekazany do eksploatacji
- Zakłady tłuszczowe w Klemensowie pracują
- Budowa suwnicy bramowej zakończona
- Seryjna produkcja polskich telewizorów »Wisła«

W PRZEDDZIENIE lipcowego święta została oddana do użytku ludności Śląska największa w kraju inwestycja wodna — potężny zbiornik wiślanej wody w Goczałkowicach. Na uroczystość oddania do użytku „śląskiego morza”, rozciągającego się na terenie 4 dawnych wsi, przybyli wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, I sekretarz KW PZPR Józef Olszewski, przewodniczący Prezydium Woj. RN Ryszard Nieszperek, przedstawiciele ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Budownictwa oraz projektanci i budowniczości zapory.

Uruchomienia pierwszej pompy tłoczącej wodę ze zbiornika do całego systemu urządzeń filtrujących i oczyszczających dokonał wicepremier Jaroszewicz. Od tego momentu Goczałkowicka Zapora, której budowa trwała 5 lat, zaczęła przynosić pierwsze korzyści tysiącom mieszkańców Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Wielki zbiornik rozpoczął do starczenie w pierwszym etapie około 60 tys. m sześciu czystej i zdrowej wody pitnej na dobę. Zaopatrzenie Śląska w wodę uległo znacznej poprawie.

W SOBOTĘ 21 bm. w Kruszwicy przekazano do użytku silos nasionowy — pierwszy obiekt nowowzniesionych zakładów tłuszczowych, które ruszą jesienią br.

Silos, wyższy od najwyższej dotychczas w tej okolicy słynnej Wieży nad Gopłem, składa się z 42-metrowej wieży elewatorowej oraz wielkiej baterii kilkudziesięciometrowych komór. Jest to najbardziej nowoczesny tego typu obiekt w krajowym przemyśle tłuszczowym. Wyposażenie skomplikowanego systemu transportowego oraz oczyszczalni i suszalni ziarna jest produkcją krajowej i NRD.

U ROCZYSTOŚĆ obchodu 12 rocznicy Manifestu PKWN zbiegła się w Klemensowie z uroczystością przekazania zakładów tłuszczowych do pełnej eksploatacji. Po półrocznej eksploatacji wstępnej zakład osiągnął pełną zdolność produkcyjną i obecnie przystąpił do normalnej pracy.

Za zasługi położone przy budowie i uruchomieniu zakładu najlepsi pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe.

21 BIEŻ. miesięca, w Szczecińskiej Fabryce Maszyn Budowlanych ukończono budowę prototypu suwnicy bramowej o nośności 4,5 tony. Próby nowego urządzenia przeładunkowego pod pełnym obciążeniem wypadły bardzo pomyślnie. Komisja pozytywnie oceniła walory suwnicy.

Fabryka rozpoczęła już budowę dalszych suwnic bramowych.

Proletariusze wszystkich krajów łąciecie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A. Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Poniedziałek, 23 lipca 1956 r. Nr 174 (1186)

Wielka defilada wojskowa i parada sportowa w Warszawie w dniu Święta Odrodzenia

WARSZAWA. 22 Lipca, w dniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski, odbyła się w Warszawie defilada wojskowa oraz parada sportowców i młodzieży.

Wzdłuż udekorowanej biało-czerwonymi i czerwonymi flagami trasy defilady już od wczesnych godzin porannych zgromadzili się dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy, uczestnicy wycieczek przybyłych z całego kraju, a wśród nich liczne grupy chłopów z woj. warszawskiego. Nastroj uroczysty i radosny. Na wielu pierśiach — odznaczenia państwowe.

Największe tłumy zgromadziły się na Placu Defilad. Plac udekorowany jest łopocymi na wietrze flagami i szturmówkami. Naprzeciw trybuny wielka data: 22. 7. Pod nią: 1944—1956. „Wzmacniamy nieustannie więź partii z klasą robotniczą i całym narodem”. „Walczy o dalszą demokratyzację wszystkich dziedzin naszego życia” — głoszą wielkie transparenty umieszczone na gmachach wokół placu. Na strzeżonej iglicy Pałacu Kultury i Nauki, hen w górze sztandar państwowy. Pośrodku placu stanęły czworoboki oddziałów wojska polskiego.

O godz. 10-ej witali oklaskami zajmując miejsca na trybunie honorowej członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz Fr.

Józwiak-Witold, Fr. Mazur, Z. Nowak, E. Ochab, R. Zambrowski i A. Zawadzki, zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: H. Chelchowski i A. Rapacki, sekretarze KC PZPR — J. Albrecht, Wł. Matwin i J. Morawski.

Na trybunie honorowej zajmuje miejsce radziecka delegacja rządu: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Bułganin, marszałek Związku Radzieckiego, minister obrony — Zukow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej USRR — Korotzenko, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Śnieczkus, ambasador ZSRR w Polsce — Ponomarenko oraz delegacja rządu NRD: wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych — dr L. Boltz, minister górnictwa i hutnictwa — R. Steinwand oraz ambasador NRD w Polsce — S. Heymann.

Na trybunach obecni są przedstawiciele dyplomacji ni i attachés wojskowi państw obcych, akredytowani w Polsce.

Przybyli również zagraniczne delegacje związkowe na uroczystości Święta Odrodzenia oraz przedstawiciele Polonii z różnych krajów.

Od strony A. Jerozolimskich wjeżdża na plac w odkrytym samochodzie minister obrony narodowej, marszałek Polski — K. Rokossowski. Na samochodzie amarantowy proporczyk z białym orłem. Z przeciwnej strony, również w samochodzie, nadjeżdża prowadzący defiladę dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. F. Andrejewski. Składa on marszałkowi meldunek o gotowości jednostek Wojska Polskiego do defilady w dniu Święta Odrodzenia.

Przy dźwiękach marsza generalnego obydwa samochody przejeżdżają przed frontem oddziałów, zatrzymując się przy każdej jednostce. Pozdrowieniu marszałka Rokossowskiego: „Czolem żołnierze” odpowiada gromkie „Czolem, obywatelu marszałku”. K. Rokossowski mówi następnie: „Pozdrawiam Was w dniu Święta Odrodzenia Polski. Polska Ludowa niech żyje! Trzykrotnie „Niech żyje”, nie-

Coś dobrego jest!

Uroczystości Święta Lipcowego w Koszalinie

W przeddzień XII rocznicy uchwalenia Manifestu Lipcowego PKWN, 21 bm. w sali WDK w Koszalinie w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych.

Przed godz. 16 sala zapelniona słyszalnymi Koszalin. Wśród obecnych widzimy radnych Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych, przedstawi-



Na zdjęciu: tow. Wasilewski dekoruje Srebrnym Krzyżem Zastugi Aleksandra Plechockiego, kier. Wydziału Ogólnogospodarczego Prez. Woj. RN.

Przemówienie prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

LUDU WARSZAWY! RODACY Z CAŁEJ POLSKI! MŁODZIEŻY!

12 lat temu wyzwolona była spod hitlerowskiej okupacji tylko część Polski. Ale każdy Polak czuł, że zbliża się godzina ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem, godzina wyzwolenia.

Wykwały to wyzwolenie potężne uderzenia Armii Radzieckiej, u boku której walczyło Wojsko Polskie — uderzenia, które kruszyły w kolejnych ofensywach wszystkie siły obronne hitlerowców.

Wszyscy w Polsce wiedzieli, że zbliża się koniec krwawego koszmaru, którym była hitlerowska okupacja.

W Lublinie powstawała władza ludowa. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego głosił zwycięski program demokracji polskiej, to, o co walczyły całe pokolenia polskich rewolucjonistów, wywłaszczonych obszarników i fabrykan-

Na stronie 3 i 4 zamieszczamy

fragmenty przemówień wygłoszonych na uroczystej akademii w Warszawie z okazji Święta Odrodzenia przez: członka Biura Politycznego KC PZPR, pierwszego zastępcę prezesa Rady Ministrów

Zenona Nowaka przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

N. A. Bułganina wiceprezesa Rady Ministrów NRD i ministra spraw zagranicznych

Dr Lothara Boltza

Uroczyste złożenie wieńców na grobie Bolesława Bieruta i na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich

WARSZAWA. 21 bm. z okazji XII rocznicy Manifestu PKWN — Święta Narodowego Odrodzenia Polski odbyła się uroczystość złożenia wieńców na płycie grobowca Bolesława Bieruta oraz na placu cmentarza — mauzoleum żołnierzy radzieckich, którzy poległ w boju o wyzwolenie Warszawy.

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach przy grobowcu Bolesława Bieruta — dziesiątki delegacji zakładów pracy ze sztandarami. Na cmentarzu przybywają, by złożyć wieńce członkowie kierownictwa partii i rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz członkowie delegacji zagranicznych, które biorą udział w obchodzie Święta Odrodzenia.

Pierwsza składa wieńce delegacja rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinem na czele. Z kolei zbliża się z wieńcem delegacja Komitetu Cen-

tralnego PZPR. Wieńce niosą członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR E. Ochab, F. Mazur oraz sekretarz KC PZPR J. Morawski.

Następny wieńce składa delegacja Rady Państwa: przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa S. Ignar, sekretarz Rady Państwa St. Skrzyszewski i członkowie Rady Państwa J. Albrecht, J. Domański i A. Juszkiewicz. Wieńce składa z kolei delegacja rządu PRL. Za wieńcem kroczą: prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, I zastępca prezesa Rady Ministrów Z. Nowak, wiceprezesa Rady Ministrów Fr. Józwiak-Witold i St. Łopot, minister spraw zagranicznych A. Rapacki i szef Urzędu Rady Ministrów i minister St. Tolwiński.

Następnie składają wieńce przedstawiciele organizacji masowych. Długim szeregiem idą delegacje warszawskich fabryk i urzędów,

Nasz program, nasze działanie, nasze czyny wyrastają i wyrastać będą z potrzeb polskiej klasy robotniczej, potrzeb narodu polskiego

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

12 lat — krótki to odcinek w życiu narodu. W bogatej naszej historii nie było okresu, który by przyniósł równie doniosłe i korzystne przeobrażenia jak 12-letnie władze ludu.

Rządy burżuazji nie były w stanie zapewnić narodowi ludzkich warunków egzystencji, ani — jak dowiódł 1939 r. — obrony niepodległości.

Kraj zacofany, o stosunkowo słabym przemyśle i relatywnie prymitywnym rolnictwie, o bardzo ograniczonym dostępie mas ludowych do oświaty i kultury — taka była Polska pod rządami burżuazji.

Porównajmy choćby dwie cyfry:

W ciągu 12 lat rządów kapitalistycznych — obszarńskich do roku 1930 przemysł Polski osiągnął zaledwie 75 procent poziomu 1913 roku. W ciągu 12 lat władzy ludu produkcja przemysłowa kraju wzrosła 5-krotnie w stosunku do lat przedwojennych.

Suche cyfry nie mogą jednak oddać tragedii masowego bezrobocia, tragedii milionów chłopów „zbędnych” wskutek „głodu ziemi” i braku pracy, braku perspektywy na poprawę, bezradności, która szczególnie boleśnie uderzała w młodzież, w „stracone pokolenie” Polski przed wrześniową.

Dzisiaj podstawowa i przeważająca część bogactw kraju jest socjalistycznym dobrem całego ludu. Władza nasza jest władzą ludu i działa w interesie ludu pracy.

Prawda — wiele błędów i wypaczeń, biurokratyzmu i bezdušności przesłania nienajmiejшему uczciwemu człowiekowi ludowy charakter naszego ustroju i naszej władzy. Zdecydowani jesteśmy i dajemy temu wyraz VII Plenum KC PZPR — wypełnić z naszego życia to wszystko, co obecne treści naszego ustroju i naszej wielkiej idei, co budzi protest i odrazę u każdego uczciwego człowieka, co stwarza przeszkodę między władzą ludową a jakkolwiek częścią ludu pracy.

Słaby musiałby jednak być ten, kto poza brakami i błędami nie widziałby naszego ogromnego dorobku.

Właśnie teraz dokonujemy podsumowania naszej 6-letniej 6 lat socjalistycznego budownictwa, 6 lat socjalistycznego uprzemysłowienia zmieniło gruntownie oblicze naszej ojczyzny. Pieciokrotnie niemal wzrosła produkcja naszego przemysłu w porównaniu z okresem przedwojennym. Niespełna 7 milionów ludu — ok. trzy razy więcej aniżeli przed wojną zatrudnionych jest w naszej gospodarce narodowej, nie licząc gospodarki chłopskiej. Na naszej ziemi wyrosły olbrzymie nowoczesne przemysły jak huta im. Lenina, zakłady chemiczne w Kędzierzynie i wiele innych.

Rozbudowaliśmy gruntownie wiele starych zakładów, jak np. huta im. Bieruta. Stworzyliśmy nieznaną przed tym w Polsce gałęź produkcji.

Większość samochodów w kraju stanowią nasze ojczyste „Warszawy”. Z górą 100 statków morskich opuściło już nasze stocznie. Sprzęt domowy z aluminium polskiej produkcji kupują gospodynie w naszych sklepach. To wszystko — to tylko pojedyncze przejawy wielkiego procesu rodzenia się Polski nowoczesnej, Polski przemysłowej, procesu, jaki wola narodu, wysiłkiem i ofiarnym trudem milionowych rzesz ludu pracy dokonał się i dokonuje w naszym kraju.

W latach 1950—53, gdy nastąpiło zaostrenie sytuacji międzynarodowej, szybko zwiększenie potencjału obronnego naszego kraju stało się sprawą nie cierpiącą zwłoki, nakazem polskiej racji stanu. Stworzenie w ciągu 2—3 lat niemal od nowa

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR, pierwszego zastępcy prezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka, wygłoszone na uroczystej akademii z okazji Święta Odrodzenia

poważnego, nowoczesnie wyposażonego przemysłu obronnego wymagało wielkich, bardzo wielkich nakładów, wymagało najbardziej kwalifikowanych kadr inżynierskich i robotniczych, zapewnienia tym zakładom pierwszeństwa przy zaopatrywaniu w sprzęt i materiały; zmusiło do przestawienia na cele obronne znacznej części przemysłu. Jest oczywiste, że zadania te zacięły poważnie na całej gospodarce narodowej i nie mogły w ostatecznym rachunku nie odbić się ujemnie na wroście stopy życiowej. Ale w wyniku wyrzeczeń i bohaterstwa wyśiaku klasy robotniczej na straży naszej ojczyzny, naszych zdobyczy i pokojowej pracy stoi armia, która stanowi doniosły czynnik bezpieczeństwa kraju i wspiera prowadzoną coraz poważniej przez nasz kraj i cały obóz pokoju walkę o dalsze odprężenie międzynarodowe.

Precyzyjne maszyny i narzędzia produkują polscy robotnicy i technicy w polskich zakładach przemysłowych. W dwójnasób wzrosły szeregi przemysłowej klasy robotniczej, podniósł się jej poziom techniczny i kulturalny.

Nasza piękna kultura narodowa staje się coraz bardziej wspólnym mieniem najszerszych warstw ludu pracy. Coraz szersze rzesze młodej polskiej zdobywają średnie i wyższe wykształcenie. Szybko rozwija się u nas szereg gałęzi nauk. Polska Ludowa jest po raz pierwszy w dziejach matką, a nie macochą robotników, chłopów i inteligencji pracującej, odczyną polskiego ludu pracującego. Poważnie wzrósł w świecie autorytet państwa polskiego, jednego z ważnych ogniw wielkiego obozu pokoju.

Wyniki sześciolatki zaczęły dawać coraz obfitsze plony w miarę jak ruszać będą i osłagną pełne wykorzystanie swych mocy wszystkie stworzone w toku ostatnich lat wielkie zakłady pracy, w miarę jak wyrównywać będzie wszystkie luki i dysproporcje dotychczasowego naszego budownictwa, w miarę jak nasza gospodarka stawia się będzie coraz bardziej zharmonizowana i zrównoważona. Oplerały plan pięcioletni na zrębach zmiesionych w sześciolatce. Jest zupełnie jasne, że gdyby tych zrębów nie było, nasze zadania byłyby o wiele trudniejsze.

Każdy patriota polski może być słusnie dumny z wkładu swego trudu, swej myśli, swe go poświęcenia w dzieło sześciolatki. Ten wkład stanowi mocną podstawę siły gospodarczej Polski i stopniowego wzrostu stopy życiowej naszego społeczeństwa.

O tym co się dzieje w naszym kraju nie chcemy mówić samymi tylko słowami pochwały i zachwytu. Chcemy trzeźwo spoglądać na naszą rzeczywistość. Nie będziemy pomniejszać wielkich osiągnięć i zdobyczy narodu. Ale nie będziemy ukrywać błędów i wypaczeń, będziemy je wydobyciwać na wierzch, by poznać ich źródła i wszystkie siły zmobilizować dla ich usunięcia.

Samokrytyka rewolucyjnej partii zawsze była i jest zawsze oznaką i źródłem jej siły i dojrzałości. Dlatego partia nasza nie zataja przed społeczeństwem braków ani błędów.

Przy pierwszym w naszym kraju długofalowym planie trudno się było całkowicie ustrzec od wielu błędów. Ich poznanie pomoże w lepszym opracowaniu i wykonaniu planu 5-letniego. Dlatego Komitet Centralny PZPR poddał ostry, krytycznej analizie założenia oraz wykonanie sześciolatki.

Celem naszego ustroju nie jest produkcja dla zysku, ani produkcja dla samej produkcji. Naszym podstawowym i najważniejszym zadaniem jest stały wzrost dobrobytu ludności. Założyliśmy w planie 6-letnim znaczny wzrost stopy życiowej mas. Niestety i to jest najboleśniejsze — zadanie to nie zostało w odpowiednim stopniu wykonane. Gwałtownemu wzrostowi za trudnienia i rozbudowywania urzędów socjalnych towarzyszył nieznaczny tylko wzrost realnych płac. Położenie części ludu pracy w ogóle nie uległo poprawie. Analizując wyniki 6-letki szukamy przede wszystkim przyczyn, które nie pozwoliły osiągnąć założonego w planie wzrostu stopy życiowej. Główna troska partii i rządu skierowana jest na to, by usunąć źródła tych trudności, by poprawa warunków życiowych mas stała się głównym miernikiem słusności wszystkich naszych poczynań gospodarczych, całej naszej polityki. Tak! Jest właśnie kierunek programu działań opracowywanego obecnie przez VII Plenum KC naszej partii.

TOWARZYSZE!

Komitet Centralny stwierdził, że plan sześciolatki ustalał niezbyt napięte zadania produkcyjne oraz wskazał na szereg innych błędów w opracowaniu i realizowaniu planu sześciolatki.

Dotkliwa była i nadal jeszcze jest rozpiętość między szybkim tempem rozwoju przemysłu, a zbyt powolnym rozwojem rolnictwa.

Prawidłowa realizacja doniosłych uchwał II Zjazdu i V Plenum KC PZPR oraz obradujących obecnie VII Plenum KC winna się przyczynić do dalszego, szybszego wzrostu produkcji rolnej, co jest nieodzownym warunkiem szybszego podnoszenia dobrobytu na wsi i w mieście.

Jedną z podstawowych przeszkód dalszego szybkiego rozwoju naszej gospodarki narodowej jest nadmierna centralizacja planowania w zarządzaniu gospodarką narodową i nadmierna rozbudowa aparatu państwowego. Biurokratyzacja metod kierownictwa kępuje inicjatywę mas i kierowników przedsiębiorstw, wpływa hamującą na rozwój gospodarczy. Niedostatecznie sprawnie stosuje się u nas dotąd bodźce ekonomiczne rozwoju produkcji, zbyt szeroko i pochopnie stosuje się administracyjne metody działania. Brak jest u nas dotąd należytej demokratycznej kontroli mas pracujących nad działalnością administracji, niedostateczna jest jawność życia gospodarczego co sprawia, że błędy i zaniedbania nie są w porę naprawiane nawet tam, gdzie istniała ku temu obiektywna możliwość. Biurokratyzm rodzi zniechęcenie na bołaczki ludu do pracy, na których żeruje wróg. Wypadki poznańskie również pod tym względem były dla nas bolesnym sygnałem ostrzegawczym.

Trudno się ustrzec od błędów realizując tak wielkie jak my zadania. Ale nie wolno nam dopuszczać do ich rozrastania się. A małe błędy nie zwalczane i nie naprawione w porę urastają do groźnych niekiedy rozmiarów.

Nadmierna centralizacja i biurokratyzm, nieliczenie się z krytyką oddolną — pozwala błędem plenić się, potęgować. Hamowanie inicjatyw twórczych mas przeszkadza w łamaniu ujemnych zjawisk i likwidowaniu ich w zarodku.

A przecież w samej Istocie naszego ustroju tkwi konieczność rozwijania jak największej aktywności i twórczej inicjatywy klasy robotniczej.

Trzeba z całą siłą nieść prąd o tym, że państwo na-

szcze silne jest przede wszystkim socjalistyczną świadomością klasy robotniczej chłopów i inteligencji.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Komitet Centralny opracował na VII Plenum realny program działania, który zmierza do przezwyciężenia istniejących trudności gospodarczych. Nowy plan 5-letni, o party na potencjał produkcyjny stworzony w okresie sześciolatki, przyniesie taki rozwój produkcji przemysłowej i rolnej, który zapewni znacznie wyższy wzrost poziomu życiowego narodu.

Komitet Centralny podkreślił z całym naciskiem, że kluczowym zadaniem pięcioletniego planu i głównym kryterium jego wykonania jest poprawa stopy życiowej ludności. Podstawowym założeniem pięcioletniego planu jest:

a) podniesienie średnich realnych płac robotników i pracowników o 30 proc. oraz podniesienie przeciętnych dochodów na głowę ludności wiejskiej również o 30 proc.;

b) poprawa warunków mieszkaniowych przez: oddanie do użytku 1 200 000 nowych izb w miastach i osiedlach robotniczych, popieranie budownictwa spółdzielczego i indywidualnego w mieście i na wsi, zwiększenie wydatków państwowych na kapitalne remonty dwukrotnie, wydatków na bieżące remonty trzykrotnie, w porównaniu z wydatkami poniesionymi łącznie w okresie 1951—55 r.

Partia i rząd, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znajduje się najgorzej uposażona część ludu pracy, podejmą kroki, by już w bieżącym roku choć częściowo poprawić ich byt. W tym celu opracowany został doraźny program, który przewiduje m. in. 7-miliardowy fundusz na podwyżkę płac i uposażeń przede wszystkim grup pracowników najniższej zarabiających.

Sytuacja ekonomiczna kraju nie pozwala nam jeszcze na takie ustalenie płac, którego byśmy sobie wraz z ogółem ludu pracy życzyli. Dlatego też zawsze powinna towarzyszyć nam troska o szybsze podnoszenie stopy życiowej ludu pracy; jest to naczelnym zadaniem partii i państwa. Podwyżki płac nie zależą jednak od dobrej woli rządu, lecz muszą być ściśle uzależnione od masy towarów i usług. Nasz rząd strzeże i będzie strzegł trwałej wartości pieniądza i nie dopuści do jego nadmiernej bez pokrycia na rynku, przeciętność to bowiem za sobą chaos, spekulację i skok cen w górę. Jedyną realną drogą wzrostu płac — poza podwyżkami przewidzianymi w planie — jest wzrost wydajności oraz harmonijny rozwój całej gospodarki narodowej w oparciu o słuszną i konsekwentną politykę gospodarczą.

VII Plenum KC przygotowało śmiały program zmian w metodach i kierunkach naszej polityki gospodarczej. Jest to program, który zmierza do usprawnienia całej gospodarki narodowej, program ten realizuje wnioski i postulaty wysuwane przez miliony ludu pracy w toku dyskusji jaka ostatnio toczyła się w całym kraju. Program ten w trakcie realizacji będzie niewątpliwie dalej wzbogacany kolektywnym doświadczeniem mas.

Jaki jest główny kierunek zmian?

Zmiany zmierzają do głębokiej demokratyzacji systemu zarządzania gospodarką, do likwidacji nadmiernej centralizacji, planowania i zarządzania.

Zmiany zmierzają do tego, by znacznie wzrosło bezpośrednio materialne zaintereso-

wanie załóg gospodarką ich zakładu.

Będzie to sprzyjać aktywizacji załóg robotniczych, bardziej pełnemu wykorzystaniu mocy produkcyjnych oraz podniesieniu rentowności przedsiębiorstw.

Wzrost stopy życiowej na rodu wymaga stałej troski o podnoszenie produkcji rolniczej — zarówno chłopów indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych jak i państwowych gospodarstw rolnych.

Opracowane przez VII Plenum zmiany zmierzają do znacznej rozbudowy bodźców, sprzyjających wzrostowi produkcji rolnej przez rozszerzenie skupu wolnorynkowego, przez wydatną poprawę zaopatrzenia wsi w nawozy i materiały budowlane, w maszyny i narzędzia, przez konsekwentną pomoc chłopom w indywidualnym w rozwijaniu ich gospodarstw.

Naszą szczególną troską jest stałe umacnianie i rozbudowa spółdzielni produkcyjnych. Będą one korzystały z większej pomocy państwa, z mocniejszych bodźców materialnego zainteresowania. Konsekwentnie przestrzegany będzie samorząd spółdzielczy, tak by chłop w pełni czuł się gospodarzem w swej spółdzielni.

Co jest warunkiem i rękojmią realizacji tego programu?

Warunkiem i rękojmią tego jest dalsza i pełna demokratyzacja życia politycznego i społecznego, wciąganie najszerszych rzesz narodu do rzeczy wistego udziału w zarządzaniu państwem i w budownictwie socjalistycznego ustroju.

Dlatego Komitet Centralny uważa wszelkie tendencje do odwrócenia tego nieodwracalnego procesu demokratyzacji za błędne i politycznie szkodliwe.

Proces demokratyzacji będzie się rozwijał tym owocniej, im bardziej zdecydowanie odpór otrzymają elementy wrogie, które usiłują swobodę krytyki naszych braków wykorzystywać dla atakowania socjalizmu i władzy ludowej. Wymaga to również cierpliwości, ale zdecydowaniego przezwyciężenia wahań u tych zwolenników demokratyzacji, którzy często wbrew swoim intencjom, speszają na pozycje burżuazyjno-liberalnego rozumienia demokratyzacji.

OBYWATELE!

Polska Ludowa ma przeciwników i wrogów w kraju i poza krajem. Jest to rzecz oczywista i zrozumiała. Muszą niechętnie odnosić się do naszej partii i naszej władzy ludzie, którym odebrano możliwość dobrego życia bez pracy kosztem robotnika i chłopu. Muszą niechętnie odnosić się do nas te koła imperialistyczne, które marzą o nawrocie do czasów, gdy Polską można było pomiać i frymarczyć. Trzeba o nich pamiętać.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy dokonaliśmy w Polsce wiele pozytywnych zmian. Zreorganizowano i uporządkowano prace organów bezpieczeństwa i prokuratury, zwolniono i zrehabilitowano niewinnie skazanych i więzionych, przeprowadzono szeroką amnestię, pociągnięto do surowej odpowiedzialności winnych naruszenia praworządności, wzmożła się aktywność i kontrola Sejmu. Podjęto kroki, by zapewnić pełne przestrzeganie socjalistycznej praworządności i niezależności sądów. Zmiany te są wyrazem rosnącej siły naszego państwa.

Ofiarny wysiłek członków partii pomnożony przez ofiarną pracę wszystkich organizacji politycznych i społecznych, przez ofiarny trud każdego polskiego patrioty da coraz obfitsze plony, wzbó-

gaci i uwielokrotni nasz dotychczasowy dorobek.

Wzmóźmy aktywność członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, walczących wraz z PZPR o zwycięstwo socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniających regim Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich patriotów. Wnieśmy wśród całej młodzieży polskiej, a szczególnie wśród członków ZMP, zapal i entuzjazm dla wielkiego dzieła, które tworzymy.

Nasza młodzież, to przyszły budowniczo komunizmu w Polsce. Niech się hartują charakterem młodych ludzi w walce o zwycięstwo moralności socjalistycznej, socjalistycznego humanizmu, w walce ze złem, w walce o zwycięstwo naszych wielkich ideałów.

Na swoim terenie, w swoim zakładzie pracy, w swojej instytucji, w swojej gromadzie dołóż wszystkich sił, obywateli Polski Ludowej, by rozwijała się i rozkwitała nasza ojczyzna.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Dwunastą rocznicę Manifestu Lipcowego obchodzimy w pomyślniejszej niż kiedykolwiek sytuacji międzynarodowej. Z inicjatywę Związku Radzieckiego i przy jego aktywnym udziale nastąpiło poważne złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Zapoczątkowany został zwrot w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych w kierunku pokojowego współistnienia.

Państwa obozu pokoju i socjalizmu, z ZSRR i Chińską Republiką Ludową na czele, znalazły drogę współpracy w walce o pokój z wielkim narodem hinduskim, z szeregiem państw Azji i Afryki.

Naród nasz popiera z całej mocy wysiłki rządu radzieckiego o uregulowanie w drodze porozumienia wszystkich spraw spornych. Wiadomo, że ZSRR aktywnie popiera przez nasz rząd, wielokrotnie występował z inicjatywą rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

Z głęboką troską musimy jednak stwierdzić, że wzmagają się siły militarysty w Niemczech zachodnich.

Nasza niełatwa historia nauczyła naród polski odróżniać przyjaźni od nieprzyjaźni. Tworzymy wraz z Związkiem Radzieckim, Chinami, krajami demokracji ludowej oraz Federacją Jugosławii światowy system socjalistyczny, który ma dość siły, by okiełznać zakusy wrogów wolności i pokoju.

XX Zjazd KPZR, którego ożywcze idee ogarniają cały świat, miał szczególne znaczenie dla krajów budujących socjalizm, a więc i dla Polski. Rozwijająca się na XX Zjeździe dyskusja pozwala nam lepiej zrozumieć źródła błędów i wypaczeń minionego okresu, pozwala ułożyć stosunki między partiami naszego obozu na zasadach całkowicie zgodnych z duchem leninizmu. Nasz program, nasze działania, nasze czyny wyrastają i wyrastać będą z potrzeb polskiej klasy robotniczej, z potrzeb narodu polskiego, zgodnie z interesami wszystkich narodów świata.

Te właśnie potrzeby nakazują nam łączyć swoje wysiłki z wysiłkami wszystkich sił postępu i pokoju na całym świecie.

Naród polski, pomny doświadczeń przeszłości, strzeże i umacnia jedność i nieugiętą solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim, z Republiką Czechosłowacką, z naszym sąsiadem zza granicy pokoju na Odrze i Nysie — Niemiecką Republiką Demokratyczną, z krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi miłującymi pokój narodami. Jest to bowiem warunek i rękojmią pomyślności naszej ojczyzny.

Niech żyje naród polski! Niech żyje jedność partii z narodem — źródło naszych zwycięstw!

Umacniajmy nadal ze wszystkich sił i rozwijajmy braterską przyjaźń wolnych socjalistycznych narodów

Fragmety przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina wygłoszonego na uroczystej akademii z okazji Święta Odrodzenia w Warszawie

DRODZY TOWARZYSZE!

Niech mi wolno będzie w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco powitać i pozdrowić wszystkich tu obecnych, cały bratni naród polski z okazji wielkiego Święta Narodowego — Dnia Odrodzenia Polski.

Przed dwunastu laty, 22 lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego proklamował utworzenie demokratycznego i niepodległego państwa polskiego. Ten niezwykle doniosły akt historyczny oznaczał zasadniczy zwrot w losach narodu polskiego, znamionował prawdziwe odrodzenie jego państwowości narodowej na nowych rzeczywistych demokratycznych podstawach. Przed narodem polskim stworzyły się porywające perspektywy socjalistycznego rozwoju kraju, wyzwolenie go od wszelkich form ucisku i wyzysku.

Naród polski nie omylił się w swym wyborze.

O słuszności wybranej przez naród polski drogi świadczą wyniki minionych 12 lat.

Przypomnijcie sobie, przyjaciele, lipiec 1944 r. Wydawało się, że przedziele wiele dzielności zanim fabryki zdźwigną się z ruin, zanim odróżdzą się miasta, zanim stanie na nogi rolnictwo. A oto minęło wszystkiego 12 lat i widzicie, jak przekształciło się życie na ziemi polskiej.

Weźmy na przykład wasz przemysł. Polska dawniej jeden z zacofanych pod względem ekonomicznym krajów Europy, potrafiła w krótkim okresie stworzyć potężny nowoczesny przemysł, w tym tak wężlowe jego gałęzie, jak fabryki budowy maszyn, samochodów, traktorów, stoczni i wiele innych. W wyniku wykonania planu 6-letniego produkcyjność waszego przemysłu jest obecnie większa niż przed wojną.

Ogromne rewolucyjne przeobrażenia dokonały się na wsi polskiej.

Dzięki żwawości i potęgę obozu socjalistycznego, którego nieodłączną częścią jest Polska Ludowa, w całej pełni zapewniona została niezawisłość narodowa waszego kraju jednoczącego obecnie w swoich granicach wszystkie ziemie polskie. W tym również przyłączone ziemie zachodnie, które w ciągu wieków znajdowały się pod jarzmem kolonizatorów niemieckich. Obecnie Polska sąsiaduje na zachodzie i na wschodzie, na południu i na północy z zaprzyjaźnionymi państwami.

Coraz silniej i skuteczniej rozlega się głos Polski Ludowej w sprawach międzynarodowych. Polska aktywnie występuje w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Osiągnięte jednak sukcesy — to dopiero początek.

Dotychczas bowiem musielicie zdobywać te sukcesy w walce z olbrzymimi trudnościami, które zrodziła wojna i jej następstwa. Obecnie trudności te w znacznym stopniu mamy już poza sobą. To zaś oznacza, że rozwój sił wytwórczych kraju, wzrost dobrobytu narodu odbywać się będą bez porównania szybko, a możliwości tkwiące w ustroju ludowo-demokratycznym będą się ujawniały coraz szerzej i pełniej. Inaczej zresztą być nie może. Przecież nie po to naród polski ujął władzę w swe ręce, aby zatrzymać się w pół drogi.

Sukcesy narodu polskiego w zapewnieniu niezawisłości narodowej i budowy socjalizmu osiągnięte zostały pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wypróbowanego w bojach wodza polskich mas pracujących. Nie wątpimy, że pod przewodnictwem tej partii osiągnięta zostanie także

wszystkie przysięte zwycięstwa narodu polskiego.

Po wieloletniej wspólnej walce wyzwoleniczej ludzie radziecy znają sławne tradycje rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej, których bohaterstwo i ofiarnościę wysoko cenił Włodzimierz Iljicz Lenin. Poprzednicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — socjaldemokracji Polski i Litwy, Komunistyczna Partia Polski i Polska Partia Robotnicza — stały zawsze niezłomnie na pozycjach internacjonalizmu proletariackiego i międzynarodowej solidarności mas pracujących, z poświęceniem broniąc równocześnie interesów narodowych kraju, walcząc o wolność polityczną narodu polskiego.

Kierownicza rola marksistowsko-leninowskiej partii robotniczej jeszcze bardziej wzrosła po wyzwoleniu Polski, w latach walki o utrwalenie władzy ludowej, o zbudowanie nowego życia.

Budownictwo socjalistyczne w Polsce, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej odbywa się w warunkach oporu wrogich elementów kapitalistycznych i obalonych klas eksploatacyjnych popieranych przez zagraniczne koła imperialistyczne. Budownictwo socjalistyczne towarzyszą okropne trudności polityczne i ekonomiczne. Lecz, towarzyszą, są to jednak trudności przemijające, trudności wzrostu, które znacznie łatwiej przezwyciężyć dzięki braterskiej, wzajemnej pomocy krajów socjalizmu. Niemniej jednak wrogowie socjalizmu, którzy gorąco pragną zawrócić rozwój historii wstecz, przywrócić kapitalizm w krajach demokracji ludowej, próbują spekulować na tych przejściowych trudnościach.

Uczepiwszy się związków z kultem osoby Stalina błędów i niedociągnięć, które zostały ujawnione i napiętnowane przez XX Zjazd KPZR i które zostały już poprawione przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ideologowie imperializmu usiłują szkalować wielkie idee marksizmu-leninizmu, wywołać waśń w bratniej rodzinie wolnych narodów. Wrogowie wiedzą, że kraje socjalizmu są silne swą jednością, swą braterską solidarnością i bezinteresowną, przyjacielską pomocą wzajemną. Dlatego też chętnie by zlikwidowali albo przynajmniej osłabiali ukształtowany i umacniający się z każdym dnem obóz socjalizmu. Chcieliby oni odosobnić nas, aby potem pojedynczo rozprawić się najpierw z jednym z krajów socjalistycznych, następnie — z drugim, z trzecim itd. Ale bez względu na to jakich wyrafinowanych metod chwyciliby się wrogowie socjalizmu ich prowokacyjne plany prysną — jak bańka mydlana.

Powinniśmy święcie strzec jedności i braterskiej przyjaźni krajów i narodów obozu socjalizmu. Wolne narody w tym naród polski, wiedzą że wszystkie swe wielkie zwycięstwa zawiązały wspólnie krajów socjalistycznych i tej niewzruszonej wspólnoty będącą nadal strzegły jak źrenicy oka. Będą ją umacniały i rozwijały ku radości i szczęściu ludu pracującego całego świata.

Umocnieniu wspólnoty krajów socjalistycznych służy również działalność, którą rozwija Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i bratnie partie komunistyczne i robotnicze, w celu przewyciężenia kultu jednostki i jego następstw, ścisłego przestrzegania nie leninowskich norm życia partyjnego, umocnienia sprawo-

ządności socjalistycznej i rozwoju socjalistycznej demokracji.

Historyczne uchwały XX Zjazdu KPZR spotkały się z całkowitą aprobatą narodu radzieckiego, mas pracujących wszystkich krajów obozu socjalistycznego, wszystkich bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Bratnie partie komunistyczne i robotnicze, aprobując go rąco uchwały XX Zjazdu KPZR, umacniają jedność ideową i międzynarodową solidarności ruchu robotniczego w duchu wierności marksizmowi-leninizmowi.

Jednocześnie byłoby błędem nie widzieć, że w związku z walką przeciwko kultowi jednostki ożyły nie tylko wrogi i oportunistyczne elementy, ale wyszły ze swych zakątków niepewni i chwiejni ludzie w naszych własnych szeregach. Wprowadzeni w błąd przez propagandę wroga, ludzie ci czasami niewłaściwie interpretują na poszczególne tezy związane z kulem jednostki co znalazło wyraz na łamach niektórych organów prasy krajów socjalistycznych w tym również w Polsce.

Znane są fakty kiedy wrogi naszej sprawie elementy wykorzystywały organa prasowe krajów socjalistycznych, by siać swe trujące ziarno. Niektórzy kierownicy tych organów prasy ulegli wrogiemu wpływowi zapomnieli, że prasa partyjna powinna przede wszystkim być wiernym i konsekwentnym głosiącym ideę marksizmu-leninizmu i bojowym propagatorem w walce o zbudowanie socjalizmu.

My, marksist-leninowcy uważaliśmy i uważamy, iż do historycznej praktyki budowy socjalizmu każdy kraj wnosł coś nowego, swoistego, że w interesie tego budownictwa należy wszechstronnie rozwijać demokrację socjalistyczną. Nie możemy jednak przytykać oczu na próby osłabienia internacjonalnych więzów obozu socjalistycznego pod szyldem tzw. „specyfiki narodowej”; prób podważenia potęgi państwa ludowo-demokratycznego pod szyldem tego, „rozszerzenia demokracji”. Niezależnie od tego, jakimi subiektywnymi dobrymi chęciami kierują się ludzie podejmujący takie próby — działają oni wbrew interesom swych narodów, ze szkoda dla wielkiej sprawy socjalizmu i demokracji.

Dlatego też jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest pryncypialna i zdecydowana walka o czystość nauki marksistowsko-leninowskiej, o przewycięzenie wahań oportunistycznych, o ideowe i organizacyjne umocnienie swych szeregów. Na podstawie doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego możemy stwierdzić, że potężnym i skutecznym orężem w ręku partii komunistycznych i robotniczych jest prasa partyjna. Jeśli prasa zajmuje słuszne marksistowskie pozycje, to niewątpliwie sprosta ona swej zaszczytnej roli kolektywnego propagatora idei partii, kolektywnego organizatora mas w walce o wcielenie tych idei w życie.

DRODZY TOWARZYSZE!

Zawsze poświęcaliśmy wiele uwagi młodzieży. Młodzież — to nasza przyszłość. Stoł przed nią zadanie kontynuowania i pomnażania sukcesów osiągniętych przez ojców na szlachetnej niwie budownictwa komunistycznego. Z tego właśnie powodu należy zatroszczyć się o to, żeby władza ludowa stale poświęcała uwagę młodzieży, żeby młodzież ta rosła zdrowa pod względem fizycznym i duchowym, żeby bez-

granicznie oddana była wielkim ideom marksizmu-leninizmu. Władza ludowa stworzyła młodzieży wspaniałe warunki duchowego i fizycznego rozwoju. Socjalizm stworzył dla młodzieży niebywałe możliwości opanowania wszystkich zdobyczy kultury, nauki i techniki. Toteż młodzież winna stać się godną swej wielkiej misji — kontynuatora wielkiego dzieła budowy komunizmu.

Przed 12 laty powstała Polska Ludowa-Demokracja. W stosunkach między naszymi krajami rozpoczął się nowy okres, który doprowadził do ustanowienia trwałej, niewzruszonej, braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim.

Mówiąc o przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim niesposób nie wymienić imienia pionierów rewolucjonistów, Feliksa Dzierżyńskiego, który całe swe życie poświęcił walce o szczęście narodu radzieckiego i narodu polskiego, o triumf komunizmu. Naród radziecki z pietyzmem czcił pamięć i składa hołd wielkiemu synowi narodu polskiego, naszemu drogiemu przyjacielowi i towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi, który odegrał wybitną rolę w utworzeniu i rozwoju Polski Ludowej, umocnieniu przyjaźni między narodami polskim i radzieckim.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd radziecki, cały naród radziecki wysoko cenią przyjaźń, z bratnim narodem polskim. Naród polski ze swej strony może być pewien, iż Związek Radziecki jest i zawsze będzie jego wiernym, niezawodnym przyjacielem. Dopóki będzie istniała przyjaźń Polski, ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych, dopóty wszelkie próby wrogów socjalizmu, aby powstrzymać jego stały marsz naprzód — skazane są na fiasko.

Umacniajmy więc nadal ze wszystkich sił i rozwijajmy braterską przyjaźń wolnych narodów socjalistycznych — najwięcej zdobywcę epoki socjalizmu, niezawodną ostoję utrzymania i utrwalenia pokoju powszechnego!

DRODZY TOWARZYSZE!

Niech mi wolno będzie na zakończenie przekazać Wam w imieniu narodu radzieckiego i jego rządu, w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego najbardziej przyjacielskie, najgorętsze życzenia sukcesów w budowie socjalizmu, w rozwoju gospodarki i kultury Polski Ludowej, w podnoszeniu dobrobytu mas pracujących, w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

CHWAŁA BOHATERSKIEMU NARODOWI POLSKIEMU — GOSPODARZOWI SWEJ OJCZYZNY, BUDOWNICZEMU NOWEGO, SOCJALISTYCZNEGO ŻYCIA!

NIECH ŻYJE WIECZYSTA I NIEWZRUSZONA PRZYJAŹN MIĘDZY NASZYMI NARODAMI!

NIECH SIE UMACNIA I ROZKWIITA WIELKA I NIEWZWYCIEŻONA WSPOLNOTA KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH!

WYŻEJ WZNIESMY OKRYTY CHWAŁĄ LENINOWSKI SZTANDAR INTERNACJONALIZMU PROLETARIACKIEGO, MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOSCI MAS PRACUJĄCYCH!

NAPRZOD DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ MIĘDZY NARODAMI, O SZCZĘŚLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ CAŁEJ LUDZKOŚCI!

Wysoko cenimy przyjaźń z narodem polskim

Fragmety przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów NRD i ministra spraw zagranicznych dr Lothara Boltza

DRODZY PRZYJACIELE!

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt przekazania Wam z okazji Waszego Święta Narodowego najlepszych życzeń od naszego przyjacela Wilhelma Piecka, naszego rządu z prezesem Rady Ministrów Otto Grotewehlem na czele i od ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Czujemy się bardzo szczęśliwi, że w Waszym gronie możemy uczcić 12 rocznicę Odrodzenia Polski. Stosunki między narodem niemieckim i narodem polskim zmieniły się w sposób zasadniczy, od kiedy istnieje Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna. Więzy trwałej przyjaźni łączą dzisiaj nasze narody jako dobrych sąsiadów. Myślimy Goethego, Bettiny von Arnim, Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, że istnieje nierozzerwalny związek między wyzwoleniem narodu polskiego i stworzeniem Demokratycznej Republiki Niemieckiej, stały się dzisiaj żywą rzeczywistością. Utworzenie granicy na Odrze i Nysie urzeczywistniło dążenia narodu polskiego do zlikwidowania złowrogiej przeczki. Ta granica pokoju łącząca nasze narody jest niezmienną, gdyż na straży jej stoją nie tylko nowa Polska, lecz również Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy pokój miłujący Niemcy.

Szczerze i głęboko pragnęliśmy umocnić Was w prze-

świadczeniu, że wysoko cenimy przyjaźń z narodem polskim i gotowi jesteśmy w każdej chwili stanąć w obrobie tego wielkiego dobra.

Pokój miłujący naród polski, który tyle ucierpiał od terroru niemieckich junkrów i magnatów przemysłowych, militarystów i faszystów, ma w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie zawodnego przyjaciela i sojusznika. Naszym mocnym pragnieniem i dążeniem wszystkich pokój miłujących sił w Niemczech jest udaremnienie każdego zamachu wrogów, wymierzonych w nasz przyjacielski sojusz.

Dążeniem naszym jest pogłębić przyjaźń stosunki Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Polską Rzeczpospolitą Ludową i oprzeć na nich politykę przyszłych zjednoczonych, pokój miłujących i niezawisłych Niemiec demokratycznych, które — wolne od militarizmu i kapitalizmu — budując socjalizm, krocząco będą dookoła, dobrobytu i szczęścia.

Życzymy bratnemu narodowi polskiemu, który — wśród wielkich wyrzeczeń — przekształcił swa odcyzne w nowoczesny kraj przemysłowy i silne państwo pokojowe w Europie, jak najlepszych osiągnięć w dalszej budowie socjalizmu i w walce o zabezpieczenie pokoju w Europie.

Centralna Akademia w Warszawie

Dopowiedzenie ze str. 1

brechta, Wł. Matwina i J. Morawskiego.

W prezydium zajęli miejsca również: zastępca przewodniczącego Rady Państwa marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski, sekretarz generalny NK ZSL A. Juszkiewicz, sekretarz KW PZPR S. Staszewski, sekretarz KW PZPR St. Pawlak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — J. Zarzycki, przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, przewodnicząca ZG ZMP — H. Jaworska, przewodnicząca ZG LK — A. Musiałowa, weteran ruchu robotniczego, działacz Frontu Narodowego, przodownik pracy.

Pomiędzy członkami Biura Politycznego KC PZPR zasiadł w prezydium gorąco witani członkowie radzieckiej delegacji rządowej: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin, marszałek Związku Radzieckiego minister obrony G. K. Żukow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — D. S. Korotczenko, i sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — A. J. Śnieczkus, ambasador ZSRR w Polsce — P. K. Ponomarenko oraz członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej: wiceprezes Rady Ministrów NRD i minister spraw zagranicznych dr L. Boltz, minister górnictwa i hutnictwa — R. Steinwald oraz ambasador NRD w Polsce — S. Heymann.

Na sali znajdują się wielu wybitnych działaczy partyjnych, członków rządu, członków władz naczelnych sfer politycznych i organizacji społecznych. M. in. na sali zajęli miejsca wiceprezesi Rady Ministrów — T. Gede, St. Łopot i E. Stawiński.

Obecni są szefowie i attachés wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce. Są również liczne zagraniczne delegacje związkowe przybyłe do Polski na obchody Święta Odrodzenia, a także delegacje organizacji polskiego wychodźstwa z różnych krajów, zaproszone na obchody do Polski przez Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Akademię przegają przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy J. Zarzycki. Referat wygłasza serdecznie witany, członek Biura Politycznego KC PZPR pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Z. Nowak.

Następne przemówienie wygłasza przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin. Przemówienie N. A. Bułganina przerywane jest wielokrotnie serdecznymi oklaskami.

Z żywym oddźwiękiem uczestników akademii spotyka się także przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów NRD dr L. Boltza.

Na bogaty i urozmaicony program artystyczny części akademii złożyły się: utwory Chopina odegrane przez laureata V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego Adama Harasiewiczę, pieśni polskie i rosyjskie w wykonaniu: solistki Państwowej Opery w Warszawie — Barbary Konstrzewskiej, laureatki konkursu śpiewaczego V Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie Alla Solenkowej i solistki Państwowej Estrady w Moskwie Kapitoliny Lazarenko, tańce w wykonaniu laureatki Państwowej Nagrody Artystycznej Barbary Bittnerówny i solisty baletu Państwowej Opery w Warszawie — Witolda Grucy, recytacje w wykonaniu artysty teatru „Ateneum” w Warszawie, laureata Państwowej Nagrody Artystycznej — Władysława Sheybala oraz montaż słowno-muzyczny pt. „Pieśń nasza Polska cała”, wystawiony przez Zespół Pieśni i Tańca Domu Harcerza z Plocka.

Zgromadzona w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki publiczność nagradzała występ rzeszystymi oklaskami. Artystom wręczono wiązanki kwiatów.

Koszalińskie w dniu Święta Lipcowego

Uroczyste obchodzili mieszkańcy naszego województwa Święto Lipcowe. Miasta i wsie przybrały odświętny wygląd. Gmachy publiczne, domy mieszkalne, ulice i place, udekorowano flagami i transparentami. W przeddzień Święta we wszystkich miastach powiatowych odbyły się uroczyste sesje rad narodowych, na których udekorowano odznaczeniami państwowymi ludzi, którzy swą sumienną pracą zawodową i społeczną przyczynili się do pomnożenia naszych osiągnięć. W tym samym dniu odbyły się również akademie w poszczególnych zakładach pracy. W wielu robotników i pracowników administracyjnych otrzymało za sumienną pracę nagrody pieniężne. Po akademiach niektóre zakłady pracy zorganizowały u siebie zabawy.

W niedzielę mieszkańcy miast i wsi wzięli udział w imprezach artystycznych. Oto krótkie relacje naszych przedstawicieli terenowych i wysłanników z przebiegu obchodów w poszczególnych powiatach.

W mieście wojewódzkim

Ubiegła niedziela w Koszalinie upłynęła pod znakiem imprez sportowych i



Kino

W KOSZALINIE
NOWA HUTA — Warszawa skryta.
 Seanse godz. 16, 18 i 20.
WDK — Marynarz Czyżyk.
 Seans o godz. 17.30.

W ŚLUPSKU
POŁONIA — Romans pajaca.
1 MAJ — Ostatni występ Groc ka.

USTKA — Aleko.
BIAŁOGARD — Jego rybki.
SZCZECINEK — Dzielnica cudów.
WAŁCZ — Kłamstwo Judyty.
ŚLAWNO — W diabliskim kręgu.

DARŁOWO — Niszczyciele samolotów.
KOŁOBRZEG — Czyści buty.
POŁCZYŃ-ZDRÓJ — Nasz dyrektor.

Radio

PROGRAM II
 na fal 367 mtr.

Na dzień 23 bm. (poniedziałek)
 5.45 Kalendarz radiowy. Od 7.10 do 9.00 transmisja pr. I.
 11.35 Pieśni dawnych mistrzów.
 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Walce. 12.49 Pieśni ludowe Albani. 13.10 Utwory wiodoncelowe. 13.30 „W letnie południe”. 14.10 „Sobowótór” opowiadanie J. Konrada Korzeniowskiego. 14.45 Z operetek Straussa i Lehara. 15.00 Muzyka rozr. 16.20 Muzyka symf. 17.00 „Z życia ZSRR”. 18.20 Kompozytor tygodnia: Jan Sebastian Bach. 19.00 Muz. i aktualności. 19.30 Fragm. książek K. Estrecherera „Nie od razu Kraków zbudowano”. 20.35 Audycja aktualna. 20.45 Piosenki radiotele. 22.00 Kronika sportowa.

artystycznych oraz zabaw. Już od rana tłumy publiczności kierowały się w stronę stadionu sportowego, gdzie odbywała się większość imprez sportowych. Rozliczność imprez spowodowała, iż niektórzy mieszkańcy byli w rozterce, co wybrać: mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją naszego województwa a Kolejarzem Poznań, czy też odbywające się o tej samej porze koncerty orkiestr tanecznych?

W godzinach popołudniowych koszalinianie spotkali się w dwóch punktach miasta: na placu przed Pomnikiem Wdzięczności i na placu przy ul. Jedności. Przed Pomnikiem Wdzięczności o godzinie 15 orkiestra wojskowa rozpoczęła koncert muzyki tanecznej. W takt skocznych melodii kilkanaście par ruszyło „w tany”. Przykład oczywiście dał wojskowi. Około godz. 17.30 rozpoczęły się występy zespołów artystycznych. Pierwsi „okupowali” estradę artyści Opery Wrocławskiej. Na program ich występu złożyły się m. in. arie z oper i operetek, recytacja itp. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała ponadto występy artystów Filharmonii Łódzkiej, zespołu artystycznego Technikum Handlowego z Torunia — przebywającego w naszym województwie na kolonii — oraz orkiestry mandolinistów LPZ.

W parku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystąpili uczniowie wrocławskich szkół muzycznych wraz z zespołem baletowym Prezydium Woj. RN w Koszalinie.

Na wstępie Anna Celejewska odśpiewała dwie pieśni operetkowe, po czym wystąpił zespół taneczny w melodyjnym kufawiku.

W dalszej części programu, Alfred Krynojewski wykonał na skrzypcach dwa utwory Wieniawskiego, a Anna Celejewska, lecz tym razem z Anną Ruczyńską odśpiewały pieśni Mendelssohna — „Płyni my” i Dunajewskiego — „W jasną noc”. Po występach soli stęsk deskę estrady rozbrzmiały weselomy i żywym obertasem wykonanym przez zespół baletowy Prez. Woj. RN...

Mimo zapewnień nie stawili się w ogóle członkowie orkiestry KZG, zespół chórny Woj. RN z kierownikiem Karciem, zespół Roszarni i WZGS-u.

Niestawienie się tylu wykonawców rzecz jasna odbiło się na całym programie i opóźniło jego rozpoczęcie.

Ślupsk

Obchód Święta 22 Lipca w Ślupsku rozpoczął się już 21 bm. Tego dnia o godz. 18 odbyła się uroczysta połączona sesja Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych, w czasie której okolicznościowy referat wygłosił zastępca przew. Prezydium MRN tow. Zapolski. Następnie około 20 osób udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

W części artystycznej występowały zespoły amatorskie PSS, PDK i inne.

Tego samego dnia wieczorem odbyły się akademie w wielu zakładach pracy połączone z wręczeniem odznaczeń i nagród dla przodujących pracowników.

Do późnej nocy bawiono się na zabawach w świetlicach zakładowych.

Z licznych imprez, jakie odbyły się w Ślupsku dnia 22 lipca, duże zainteresowanie wzbudził uliczny wyścig kolarski. Zwycięzcą został Modzelewski ze ślupskiego Kolejarza przed Wojtkiewiczem i Woźniakiem.

Wiele atrakcji i emocji (przymusowa kąpiel) dostarczyły zawody prądopiłki rozegrane na Placu Zwycięstwa pomiędzy drużynami straży pożarnych ze Ślupska i Ustki.

Amatorzy tańca bawili się na przystani kajakowej przy spółdzielni „Uniwersalna”.

Wieczorem nad stawem za płonęło ognisko zorganizowane przez dzieci robotników łódzkich przebywających na

kolonii w Ślupsku. Licznie zebrana publiczność serdecznie oklaskiwała młodych artystów-amatorów.

Ślawno

Tak jak wszystkie inne miejscowości w naszym województwie, Ślawno już na kilka dni przed 22 Lipca przybrało odświętny wygląd.

W przeddzień święta na uroczystej, wspólnej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej wręczono przodującym ludziom miasta i powiatu odznaczenia państwowe. I tak Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Kazimierz Blicharski — pracownik Rejonu Lasów Państwowych, a srebrne — Adolf Kowalc, Franciszek Strólk, Mieczysław Władysław, Władysław Widz i kilku innych. Szkoda tylko, że kierownik PDK nie dotrzymał obietnicy i nie zorganizował zapowiedzianej części artystycznej.

Przez dwa dni — 21 i 22 bm. setki mieszkańców miasta i powiatu ślawneńskiego przyglądały się spartaklady sportowej Zjednoczenia PGR Ślawno, która odbywała się na odrestaurowanym w czynie społecznym stadionie. Uroczyste przekazanie tego stadionu miejscowemu kołu LZS nastąpiło w niedzielę rano. W czasie uroczystości wręczono również nagrody i dyplomy ludziom, którzy wyróżnili się w pracy przy odbudowie stadionu — a więc Mieczysławowi Blachni, Antoniemu Kolankiewiczowi, Janowi Alchimowiczowi i innym.

Wieczorem na Placu Wolności w Ślawnie staraniem kierownictwa kina „Ślawo” wyświetlono film „Rekret Bum”. Do późnych godzin trwały w mieście i powiecie zabawy ludowe.

Człuchów

W przeddzień Święta Lipcowego odbyła się tu połączona sesja Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych, w której licznie wzięli udział mieszkańcy miasta i okolicznych wsi. W prezydium zasiadli obok członków prezydium obu rad, członkowie egzekutywy KP PZPR. Referat omawiający do robek gospodarczy powiatu



Uroczystości związane z obchodem Święta Lipcowego stały się okazją do przeglądu dorobku naszych zespołów artystycznych. Na zdjęciu zespół artystyczny przy Komendzie Wojewódzkiej MO w czasie występu.

człuchowskiego wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Czesław Rejnowski.

W czasie sesji wręczone zostały odznaczenia państwowe pracownikom służby leśnej, MO i banku za wybitne osiągnięcia w pracy społecznej i zawodowej.

Na zakończenie uroczystej sesji wyświetlony został film produkcji polskiej „Podhale w ogniu”.

W niedzielę „Dom Książki” zorganizował kiermasz książkowy. O godzinie 18 rozpoczęła się w Łazienkach Miejskich zabawa ludowa.

Imprezy i zabawy ludowe odbyły się również w wielu wsiach powiatu człuchowskiego. Np. w Czarnym odbyła się zabawa, a następnie ognisko harcerskie, które zorganizowała młodzież górników przebywająca na koloniach w tej miejscowości.

Kołobrzeg

W Kołobrzegu przy latarni morskiej o godz. 14 rozpoczęła się zabawa ludowa. Występowały zespoły artystyczne.

ła się zabawa ludowa. Występowały zespoły artystyczne.

Mieszkańcy miasta nie mogli narzekać na brak imprez sportowych. Odbyły się zawody bokserskie i piłkarskie pomiędzy miejscowym Kolejarzem a LZS Karlino. Dużym powodzeniem cieszyły się zabawy strzeleckie.

Kino w Sianowie otrzymało szerokotaśmową aparaturę

W dniu 21 lipca Sianów otrzymał wyremontowane kino. Kino wyposażone zostało w aparaturę typu TK-35 — szerokotaśmową.

Dotychczas 7 kin ruchomych w OZK Koszalin posła da aparaturę szerokotaśmową, zaś od 1 sierpnia br. dalsze trzy kina mają również ją otrzymać.

Wybrali nazwy dla sklepów


Konkurs-ankieta na nazwy dla sklepów handlu uspołecznionego poza Koszalinem, gdzie najwcześniejsze zostało przeprowadzone, objął również kilka innych miast naszego województwa. Niedawno komisja w Białogardzie, Drawsku i Świdwinie dokonała oceny zgłoszonych pomysłów. Drowa, Mysza, Pod Bramą, Pokusa, Trzynastka, Katarzyna — oto m. in. nazwy, które zyskały uznanie komisji. Wśród uczestników konkursu rozdzielono nagrody. M. in. Teresa Hornung z Białogardu otrzymała torebkę damską, a Edmund Kalika — koszulę popellinową. MHD w Białogardzie przeznaczyło siedem nagród.

Warto, by z Białogardu, Drawska i Świdwina wzięli przykład handel w innych miastach. W kilku miastach (m. in. w Szczecinku) wywiezono bowiem już dawno w sklepach skrzynki na ankietę, do tej pory jednak nikt nie zainteresował się ich zawartością.

Z naszych miast



ZŁOTÓW

I.G. KAMINSKI  CZERWONY SOKÓŁ

Elektor, nie przerywając jedzenia, przysłuchiwał się rozmowom i w przerwie między jednym kęsem a drugim spoglądał znad półmiska na współbiesiadników. Dopiero gdy wytarł dłonią usta i sięgnął po kielich z winem — przestał widzieć i słyszeć. Umiął wśród największego gwaru zapominać o całym świecie i siedzieć swoje myśli z taką swobodą, jakby przebywał w samotnym ustroniu. Ciężkie były ostatnio te myśli. Spory z Wittelsbachami, którzy rościli pretensje do jego frankońskich posiadłości, księstw Ansbach i Bayreuth — zaostrzały się, groziły wojną. Książę śląski, Jan z Zagania, nie uznał prawa Brandenburgii do Ziemi Głogowskiej i kiedy wojska Albrechta zajęły Krosno i Koźuchów — wyparł stamtąd załogę niemiecką i w pogoni za nimi zagroził nawet Frankfurtowi. A za Janem Zagańskim stał jego możni protektorzy: król Węgier Maciej Korwin i król Czech Jerzy z Podjebradów. Miasta odmawiały płacenia kontrybucji. Berlin wprost buntem groził!

Z tak trudnego położenia elektor widział tylko jedno wyjście: zdobyć Pomorzanie. Pobić wplerw młodzika Bogusława, który o radzeniu ani wojowaniu nie ma pojęcia i nie zdola silnie uchwycić władzy w swe ręce. A nofem załatwić się z tym wściekłym wilkiem Warcisławem. Skarbcze Wologoszczy i Bardo dostarczą złota na spłacenie długów, zbrojownie pomorskie dadzą oręż przeciw Wittelsbachom i Janowi z Zagania, a bogate miasta nadmorskie skierują swe wyroby i zboże ze sniechrzów ku wygłodzonemu gromom Brandenburgii. Stworzy siłce

państwo, z którym nie będą chcieli zardzeć ani Węgrzy, ani Czesi, ani Polacy. Kraj odetchnie wreszcie morzem, brandenburskie okręty pożeglą na dalekie oceany.

Dał znak, że posiłek skończony. Wszyscy powstał z ulgą od stołu. Albrecht napotkał zmęczone spojrzenie swego woda. Jakże go dobrze rozumiał! Otrzymał zadanie ponad siły — od tej wojny zależyć będą losy Brandenburgii!

Podszedł do Dietricha von Barkau i grzmotnął go kuliakiem w pierś.

— Wyślij posłańców do Frankonii. Dam ci stamtąd zaciężnych i część rycerstwa. Ale na złoto nie licz — nie mam ani guldena.

Podziękowanie utknelo w rudej brodzie Dietricha. Wyszedł energicznym krokiem, jakby ubyto mu dwadzieścia lat.

Wbrew przewidywaniom wódza brandenburskich wojsk — frankońskie posłki przybyły dopiero w końcu lutego. W ślad za nimi nadbiegła z południa włośna, wymiotła śniegi, wody poruszyła. Z trzaskiem ruszyły lody na Odrze, wozy no osie grzeźły w rozmiękłych drogach. Marzec zaczął się gwałtowną hurą; pioruny zapałyły trzy kościoły w Berlinie. Włec elektor kazał głosić, iż to kara boża za buntowanie się przeciw woli księcia. Z lekłem mówiono o fele. Wszystko wskazywało na to, że powtórza się ubie głoroczne upały i susza wypali zboże. W wieczornych pogwarkach coraz częściej poławiano się widmo wielkich plodów lat 1460 i 1468, kiedy ludzie marli jak muchy i nie miał kto trupów chować. Kup-

(29) cy i żebracy przynosili złowrogie włecio o zarachk szalejących w Kolonii, Dortmundzie, Brunświku.

W pierwszy piątek marca, po odprawieniu uroczystej mszy na intencję powodzenia wyprawy, Albrecht dał znak do wymarszu. Długo odprowadzał wzrokiem zgrabną sylwetkę syna, który obok Dietricha von Barkau prowadził pochód. Zdjął hełm, aby mógł ludowi odpowiadać na wiaty, kiwał laskawie dłonią, usmiechał się zadowolony z nowej przygody. Elektor widział jego czarną okrytą lokami czupryne łak migotała między błyszczącymi blachami rycerstwa. Scisnął go żal, że nie może być w niebezpieczeństwie przy swym pierworodnym — musiał bowiem natychmiast ruszać na południe gdyż Jan z Zagania odnosił sukces po sukcesie i huszował tak bezczelnie po ziemi brandenburskiej, że nawet z hutną pewnością siebie wzięł się do oblegania Krosna.

Armia Dietricha von Barkau na podobieństwo olbrzymiego weża o stalowych łuskach, pulsujących niespokojnie, raz błyszczących, raz matowych — pelzła naprzód. Opustoszały wsie wzdłuż trasy pochodu, bo chłopci chronili życie i dobytek przed przemocą i nienasyconą zachłannością zbrojnych. Na postojach grupy na jennych knechtów rozbiegaly się po okolicy w poszukiwaniu kobiet, wmuszaly pieniądze, bójkł wszczynaly. Nie pomagało zakuwanie przylapanych na gorącym uczynku sprawców bezprawia w kajdany lub karanie nawet gardłem. Bywało, że i dowódcy przez palce patrzyli na gwałty i rozboje, aby wojsko się w czasie bitwy nie zbuntowało. Czy może bowiem być większa zachęta dla knechta z wojny żyjącego, niż nadzieja na obłity rabunek?

(c. d. n.)

Polska - NRD na czterech frontach

Juniorzy znowu najlepsi

Wczoraj polscy piłkarze walczyli na czterech frontach z zespołami NRD. Nasza reprezentacja A po słabej grze przegrała z NRD A w obrotku 0:2 (0:0). Polacy wypadli słabo, grając bez ambicji. Szczególnie źle zagrali atak, który nie potrafił przeprowadzić skutecznej akcji.

W meczu pływackim Polska - NRD wygrali Niemcy w stosunku 146:99. W ramach tego spotkania Gremłowski ustanowił rekord Polski na dystansie 1500 m uzyskując wynik 18.31,2 min.

O puchar „Głosu“ K. Mieczkowski i Matuszewski bohaterami wyścigu

Kolarski wyścig uliczny o puchar Redakcji „Głosu Koszalińskiego“ i WKKF w Koszalinie cieszył się wczoraj ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego miasta. Nie zmniejszył go nawet fakt, że w tym dniu odbył się w obszarze wsi w okolicy. Jako jedyny spoza naszego terenu startował kolarz z AZS Gliwice.

Pogoda sprzyjała zawodnikom. Z miejsca narzucili oni ostre tempo, a jego inicjatorami byli Matuszewski, K. Mieczkowski, Marks i Frackowiak. Czołówka w tym składzie przejechała kilka okrążeń. Następnie pierwszy defekt, a pechowcem jest J. Mieczkowski. Nie zraża się on jednak tym niepowodzeniem i mimo straty pełnego okrążenia od czołówki, organizując samotną pogoń.

Tymczasem na trasie trwa „rozrobka“. Odpadają pierwsi zawodnicy: Brzeziński, Podlaski i Butkiewicz. Czołowa grupa zyskuje 60 m przewagi nad resztą zawodników. Widać tutaj dobrą współpracę kolarzy, dających sobie częste zmiany. Przed pierwszym lotnym finiszem, na czele grupy kilkunastu kolarzy jechał Marks. Ale nie udało mu się przejechać pierwszego lotnego finiszu. Wygrał jego kolega z zreszeniowy Roszak przed Mieczkowskim.

Na trasie nastąpiła tragedia. Poważną krakę miał Matuszewski i z miejsca stracił do czołówki ok. pół min. i do końca wyścigu był ciągle w ataku, goniąc ambitnie swych rywali. Jego pogoń wywołała olbrzymi entuzjazm widzów, którzy stale dopingowali popularnego Staszka. Zakończyła się ona pełnym powodzeniem kolarza słupskiego. Startu, gdyż zdołał odrobić utraczone sekundy, zmniejszyć dystans do czołówki i w rezultacie wyprzedzić na mecie Marksa i Frackowiaka, którzy przegrali jeszcze na cztery okrążenia przed zakończeniem wyścigu nadal na torze.

Tempo wyścigu nie słabnie. Publiczność gorąco oklaskuje kolarzy. Wśród braw kibiców zwycięzca Mieczkowski przed Marksem.

Po tym okrążeniu na trasie pozostało już tylko 14 kolarzy. Pozostali odpadli na skutek defektów lub zdublowania.

Kto zostanie zwycięzcą nie ulegało już żadnej wątpliwości. Każdy oczekiwał jedynie z napięciem czy Staszki uda się zająć dobrą lokatę.

Zwycięcą wyścigu zostaje Mieczkowski (LZS). Za jego plecami trwa zacięta walka o drugą pozycję. Rozstrzyga ją na swoją korzyść Matuszewski, wyprzedzając minimalnie na mecie Frackowiaka, Marksa i Roszaka. Czas zwycięcy - 1.56.00.

(ano)

Na trasie raidu...



Z okazji Święta 22 Lipca w Koszalinie został rozegrany uniwersalny raid motocyklowy. Impreza ta cieszyła się dużym zainteresowaniem koszalinian i zgromadziła na starcie czołowych zawodników naszego okręgu. Na zdjęciu: jeden z patroli - zawodnicy słupskiego LPZ. Foto. - GRABOWSKI

Tydzień w sporcie

ZNOWU KRAWIECI

JAK tak dalek pójdzi, to zapomniemy, że w lekkoatletyce prócz biegów średnich, istnieją także inne konkurencje. Nie wierzyć? Proszę bardzo, oto dowód: „średniak“ Krawiec bije rekordy, „średniak“ Krawiec startuje w różnego rodzaju zawodach: A pozostali lekkoatleci?

Miejmy nadzieję, że po niedzielnym trójmeczcu sytuacja ulegnie poprawie, że sekcja obudzi się wreszcie ze snu i zacznie coś robić. Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej wybierano preleżę do sekcji ludzi, którzy obiecywali zrobić wiele dobrego. Czy znowu mamy przypominać działaczom o posiadaniu przez nich mandatów w kierownictwie sekcji? Czy w końcu sezonu trzeba będzie znowu powiedzieć, że rok został zmarnowany?

SPARTA SZUKA, NA SŁASKU ZNALEZLI

KOSZYKARZE watekiej Sparty zdobyli tytuł wicemistrza okręgu w klasie A. No i teraz, w związku z planowanymi rozgrywkami, mają poważny kłopot - brak sali. Szukają więc po całym Walczu...

A tymczasem w tym małym miasteczku jest niezła sala. I widocznie wie o niej wielu ludzi, skoro od trzech lat goszczą tutaj kolonie dziecięce ze Śląska i innych okolic kraju. O tej sali wiedzą również koszykarze. Ale co z tego? Za miana sali na stolówkę nie wyszła tej pierwszej na korzyść. Sala została zdewastowana i potrzebny jest teraz poważny remont. Tylko kiedy go przeprowadzić, skoro znowu kolonie przyjeżdżają?

Kierownik szkoły podstawowej TPD w Walczu (o tej sali mowa), ob. Głb jest widać złym gospodarzem. Pozwala niszczyć cenny obiekt. To samo trzeba powiedzieć o wydziale oświaty Prezydium MRN i Woj. RN.

KOMINIARZE, PIEKARZE, LEKARZE...

SĘDZIOWIE, działacze - słowem wszyscy wychodzą na boiska. Ludziom wyraźnie „przejadła“ się monotonia rozgrywek mistrzowskich i jak mogą, tak urozmaicają sobie sezon. I trzeba przyznać, że występy podtatalskich piłkarzy gromadzą nie mniej publiczności, niż mecze renomowanych drużyn.

Ludzie chcą atrakcji w sporcie. Dość mają „zaciętej walki“ o punkty, gdyż tylko do tego ograniczają swoją działalność kół sportowe. Nawet działacze zreszeń i komitetów kultury fizycznej chętniej oglądają improwizowane zawody, niż mistrzowskie. Warto się nad tym zastanowić i urozmaić jakos „długą sezon“.

RAZ DO ROKU

JESLI już o tym mowa, to trzeba podkreślić bogaty program imprez w dniu 22 lipca. Czegoż tam nie było! Niektóre imprezy nie mieściły się nawet w „rozkładzie jazdy“ i trzeba było rozgrywać je jednocześnie.

Porównajmy tą sytuację z „bezrobociem“ sportowców w inne niedziele roku. Jeden mecz piłkarski i... koniec. Kropka. To ma ludziom wystarczyć na cały tydzień, to ma być bodźcem dla młodzieży, aby zapisywała się do kół sportowych, aby uprawiała sport.

Bez cudów, z taką propagandą sportu daleko nie zajdziemy.

MAMY GOŚCI, ALE GDZIE?

I ZNOWU w tej samej sprawie. Wiadomo, że rokrocznie gościemy nad morzem i licznymi jeziorami wiele wybitnych zespołów piłkarskich, piłki siatkowej czy koszykowej. Wiadomo, że Kolejarz Poznań jest w Szczecinku, Polonia Bytom w Wąlczu. I na tym koniec. Może jeszcze najbardziej w tajemniczeni dorzuciliby jeden - dwa zespoły. A jest ich znacznie więcej. Sekcja piłki nożnej zamierza wystąpić do GKFF z wnioskiem o zawiadomieniu WKKF o każdej przyjezdnej drużynie. Szkoda, że nie zrobiono tego chociaż o dwa, trzy miesiące wcześniej. Obozowicze szukają przecież sparing-partnerów. Można by więc organizować mecze za meczem.

NIEPOKOJĄCA CISZA

BYŁ czas, że szermierze, prawie codziennie dawali znać o sobie. Raz w Słupsku, raz w Sławnie, innym znowu razem w Koszalinie czy Złotowie występował najlepszy zawodnik naszego województwa. I robili wyraźne postępy. Wiadomo, praktyka daje wiele. Działacze LZS, w którym to zreszzeniu szermierka rozwijała się najlepiej, stawali na głowie, by ich zawodnicy mogli startować. Ostatnio jednak szermierze nie dają znaku życia. Czyżby upały tak ich wyczerpały?

Niemożliwe. Tak gorąco znowu nie jest. A może przedolimpijska przerwa? No, dość żartów. Chcemy wiedzieć, co robią czołowi szermierze okręgu, jakie mają plany i kiedy wreszcie zobaczymy ich znowu na planszy!

Tuzin bramek strzelił poznański Kolejarz reprezentacji wojewódzkiej

Występ I-ligowego zespołu piłkarskiego z Poznania ściganą na stadion Sparty w Koszalinie kompletnie widów. Ligowcy poznajscy wystąpili w pełnym składzie i dali publiczności koszalińskiej obraz dobrej gry. Poznaniacy nie lekceważyli przeciwnika i nie przeprowadzali kunktorów skich zagrań grając naprawdę fair. Jedynie po przerwie, kiedy nasi piłkarze opadli z sił, ligowcy grali „na stojąco“, ogrywali naszych w dziecinny sposób różnymi trikami technicznymi.

Włosi wygrywają europejski Puchar Davisa

Zwycięzcą strefy europejskiej Pucharu Davisa zostali Włosi. Para włoska Pietrangeli-Silola pokonała w drugim dniu meczu parę szwedzką Johansson - Davidson 6:4, 5:7, 6:2, 6:3 podwyższając wynik na 3:0 i tym samym zapewniając zwycięstwo drużynie włoskiej.

Kolejarz Słupsk - Wisła Kraków 2:5

2,5 tys. widzów zebranych na stadionie słupskiego Kolejarza oglądało wczoraj zadowoleniem grę swojej drużyny przeciwko I-ligowej Wiśle Kraków. Kolejarz Słupsk stawiał renomowanemu przeciwnikowi dość skuteczny opór. Do przerwy Wisła prowadziła 3:1.

Słaby poziom meczu tenisowego

Tenisistów Bałtyku (Koszalin) rozegrali wczoraj mistrzowski mecz w kl. A z drużyną Budowlanych Wałcz, wygrywając 8:0. Trzy walki zakończyły się walkowerami, a pozostałe koszalinianie rozstrzygnęli na swoją korzyść w dwóch krótkich setach.

Wyszło sztydło z worka

Po długiej ciszy - słabe wyniki

Wiele obiecywaliśmy sobie po szumnie zapowiadanych trójmeczach lekkoatletycznych w Koszalinie - Białogard - Słupsk. Na starcie mieli bowiem stanąć czołowi lekkoatleci okręgu, zawody miały być przeglądem dorobku naszej lekkoatletyki w roku bieżącym. Organizatorzy przygotowali nawet w tym przekonaniamu wspaniały program imprezy: sędziowie stanęli w komplecie.



Zabrakło tylko... zawodników, a zwłaszcza zawodniczek. Słupsk był reprezentowany przez dwóch zawodników, w wielu konkurencjach widzieliśmy wprost kompromitujący poziom... Ale przegląd dorobku naszej lekkoatletyki w roku bieżącym. Organizatorzy przygotowali nawet w tym przekonaniamu wspaniały program imprezy: sędziowie stanęli w komplecie. Zabrakło tylko... zawodników, a zwłaszcza zawodniczek. Słupsk był reprezentowany przez dwóch zawodników, w wielu konkurencjach widzieliśmy wprost kompromitujący poziom... Ale przegląd dorobku naszej lekkoatletyki w roku bieżącym. Organizatorzy przygotowali nawet w tym przekonaniamu wspaniały program imprezy: sędziowie stanęli w komplecie.

Wiosła Kraków 2:5

2,5 tys. widzów zebranych na stadionie słupskiego Kolejarza oglądało wczoraj zadowoleniem grę swojej drużyny przeciwko I-ligowej Wiśle Kraków. Kolejarz Słupsk stawiał renomowanemu przeciwnikowi dość skuteczny opór. Do przerwy Wisła prowadziła 3:1.

Słaby poziom meczu tenisowego

Tenisistów Bałtyku (Koszalin) rozegrali wczoraj mistrzowski mecz w kl. A z drużyną Budowlanych Wałcz, wygrywając 8:0. Trzy walki zakończyły się walkowerami, a pozostałe koszalinianie rozstrzygnęli na swoją korzyść w dwóch krótkich setach.

Wyszło sztydło z worka

Po długiej ciszy - słabe wyniki

Wiele obiecywaliśmy sobie po szumnie zapowiadanych trójmeczach lekkoatletycznych w Koszalinie - Białogard - Słupsk. Na starcie mieli bowiem stanąć czołowi lekkoatleci okręgu, zawody miały być przeglądem dorobku naszej lekkoatletyki w roku bieżącym. Organizatorzy przygotowali nawet w tym przekonaniamu wspaniały program imprezy: sędziowie stanęli w komplecie.

Rezerwy CWKS Bydgoszcz za słabe dla koszalinian

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Rezerwy CWKS Bydgoszcz za słabe dla koszalinian

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Koszalin - Białogard 42:40 w koszykówce

Dramatyczny mecz w koszykówce mężczyzn stoczył wczoraj w Koszalinie zespół Białogardu i Koszalinian. Początkowo przeważanie obejmują gospodarze. Przy stanie 16:11 dla Koszalinian ruszają do ataku. Kilka udanych akcji, zakończonych strzałami Kozłowiec lub Głęsiaka i... pierwsza połowa meczu kończy się wynikiem 21:20 dla drużyny białogardzkiej.

Zaraz po zmianie pół koszalinianie przechodzą do przeciwnarstwa, aby odrobić stratę punktów. Uda się to im w pełni. Białogard prowadzi tylko trzema punktami, potem dwoma - wreszcie tylko jeden dzieli obie drużyny. Do końca spotkania parę minut. Teraz po pisuje się całym strzałem koszalinianin Graczyk, zdobywając punkt przewagi. Koszalinianie prowadzi i nie oddaje już inicjatywy przeciwnikom. Kilku minutowa gra na czas, jeszcze jeden celny rzut za faul i gospodarze zwyciężają 42:40.

Mecz był ciekawy i miał na dobrym poziomie. Związczą w drugiej połowie gra była żywa, prowadzona w szybkim tempie. Zawody sędziował Kujawa i Krzemieński.

Próbę pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Rezerwy CWKS Bydgoszcz za słabe dla koszalinian

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co

Próba pięściarzy koszalińskiej Sparty przed wystąpieniem w III lidze wypadła po myślnie. Kosza linianie rozprawił się dość gładko z zespołem bydgoskiego CWKS, wygrywając 15:5. I chociaż goście wystąpili w rezerwowym składzie, to jednak wygraną naszej drużyny na leży uważać za sukces.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze lekkiej II Świdzki (Sparta) i Gawke (CWKS). Świdzki, który ustępował przeciwnikowi w szkoleniu technicznym, włożył w ten pojedynek wiele serca i ambicji. Przez trzy rundy publiczność z nie słabnącym zainteresowaniem śledziła emocjonującą walkę. Wynik remisowy najładniej odzwierciedla to, co